

które są darem wdzięczności za tegoroczne plony i błogosławieństwo Boże. Z tą prośbą zwracamy do leśników, strażaków, sportowców, pszczelarzy, myśliwych, kół gospodyń, wszystkich braci i sióstr róż różańcowych, młodzieży przygotowującej się do bierzmowania i szkół ponadgimnazjalnych oraz Zespołu Szkół w Jaśliskach. Podobnie jak w tamtym roku również w tym spodziewamy się na odpuszczenie pielgrzymów ze Słowacji. Będzie ich ponad dwieście osób. Jest już dobrą tradycją, że po odpuszczeniu zapraszamy ich na poczęstunek. Tymi sprawami od dawna zajmuje się siostra Wojciecha. Dlatego zwracam się z prośbą o pomoc w sfinansowaniu obiadu dla Słowaków. Proszę w najbliższym czasie w miarę możliwości do siostry Wojciechy wpłacić pięć złotych od rodziny. W związku z trwającymi pracami remontowymi przy naszym sanktuarium do dalszych prac prosimy następujące osoby: **od poniedziałku** na godz. 9.00 Godek Zofia, Kurdyła Jan, Mezglewski

Józef, Mezglewski Edmund, Bukowczyk Jan, Pażucha Kazimierz, Gwiżdż Bogusław, Krakowiecka Halina, Kurdyła Wiesław, Kropaczek Stanisława. **Wtorek:** Krakowiecki Janusz, Zajac Mariusz, Farbaniec Krzysztof, Kropaczek Dariusz, Krakowiecka Stanisława, Farbaniec Maria, Zielonka Zbigniew, Kozik Jan, Zajac Zdzisław, Kostycz Jan. **Sroda:** Farbaniec Ryszard, Pitera Jan, Kuchta Mieczysław, Dubiel Janusz, Zawada Henryka, Szałaj Marek, Winnicka Helena, Świnicki Adam, Skomial Józef, Duczkowski Marian.

Zapowiedzi przedślubne:

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Sylwester Bartłomiej Wajda s. Zdzisława i Zofii Szymańska zam. Sanok oraz Aneta Bogacz c. Ignacego i Ireny Łątka zam. Jaśliska. Zap. II.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

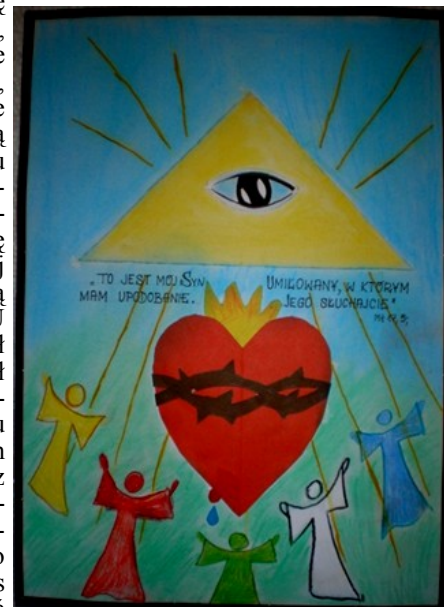
Rok VIII nr 29 19. 07. 2015r.



Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał

To jest mój Syn umiłowany. Jego słuchajcie”
Od wyjścia z wód Jordanu, od Gołębicy niosącej namaszczenie i głosu Ojca, który Cię uwierzygodnił rozpoczęła się Twoja wędrówka w górę, ku wywyższeniu. Będzie tych gór po drodze kilka, zanim szczyty niebieskie na zawsze otworem staną przed Tobą. Na szlaku będzie do pokonania najtrudniejsza z gór– Golgota. Zanim wywyższy Cię Ojciec, właśnie na tej górze oprawy wywyższą Cię na drzewie krzyża. U początku wezwania był Ojciec i On towarzyszył Ci przez cały czas podążania do Paschy. W końcu na tym najważniejszym szczycie oczekiwał z wieńcem chwały, sadzając Cię po swojej prawicy. By sobie to wszystko poukładać, zobaczyć sens wydarzeń oraz odkryć zawarte w nich wezwanie skierowane do Twojego Kościoła, w tym i do mnie nakłaniam ucho, by usłyszeć od początku co o swoim Synu mówi Ojciec na kartach Starego Testamentu. Zaglądam do Raju, by jeszcze raz usłyszeć Protoewangelię. Sięgam do Mojżesza patrząc na jego promienną twarz po spotkaniu z Wszechmocnym, od którego otrzymał święte Tablice. Następnie otwieram Proroka Izajasza i wczytuję się w czterdziesty drugi rozdział: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybra-

ny mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. **Rys. Karolinka Bilas i Dawid Dyląg – kl.**
IV Nie złamię trzciny nadłamanej, nie zgaśnię knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo. Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy (...) Ja, Pan, powołałem Cię słuszenie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, abys stworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności”
Teraz z kolei idę do synagogi w Nazarecie, by przypomnieć sobie jak skomentowałeś tekst, który przed chwilą przeczytałam. Rozumiem. Wiedziałeś od początku do jakich zadań powołał Ojciec swego umiłowanego Syna. Znałeś ich wagę, tj. znaczenie dla świata i każdego poszczególnego człowieka oraz cenę, jaką przyjdzie Ci zapłacić. Nie zawahałeś się przed daniem odpowiedzi: „*oto idę*”. To nie była tępa rezygnacja lecz świadoma decyzja podjęta w wolności i miłości. I tak było przez całe Twoje ziemskie życie, aż do samego końca. Zdziwiał to, co powiedziałeś u



Data	Godz.	16 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 20. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla rodziny Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Wtorek 21. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	18:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla córki i syna wraz z rodzicami Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Środa 22. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Franciszek Biłas w 18 rocznicę śmierci i zm. rodzice Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Czwartek 23. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	18:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla syna z rodziną Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Piątek 24. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Antoni Skubiński w 14 rocznicę śmierci Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Sobota 25. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Wojciech i Izabela, Krzysztof Grodziński i Barbara Gunia Zm. Tadeusz Orliński /greg./
Niedziela 26. 07	7:00	Zm. Eugenia Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Agata Remisz i Ignacy Pawlus Zm. Tadeusz Orliński /greg./
/Wola/	9:30	Zm. Eugenia Farbaniec
	11:00	Zm. Antonina Bukowczyk /intencja brata Władysława/
	16:00	Zm. Marian Puchalik w pierwszą rocznicę śmierci

kresu drogi w godzinie Syna Człowieczego: „*Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę*”. Twoje Serce było przerażone perspektywą tak okrutnej śmierci, jednak było tak bezwzględnie uległe Ojcu, że pokonało naturalny strach i Twoje: „*tak Ojczy*” sprawiło Mu radość, a nam przyniosło największe szczęście – zbawienie. Spełniło się pragnienie Ojca. On wiedział, że takie będą wszystkie Twoje decyzje, dlatego już na początku tej trudnej drogi wyraził radość, szczęście i dumę z powodu Twoich odpowiedzi na Jego oczekiwania.

Myszę, że dla Ciebie – dla tej ludzkiej sfery – tak wyjątkowe zapewnienie: „*To jest mój Syn umiłowany w którym mam upodobanie. Jego słuchajcie*” było bodźcem mobilizującym do wierności podjętym zobowiązaniom. A Duch Święty dopełnił dzieła. Ojciec daje Ducha tym, którzy Go miłują. Gdy droga zawiodła już wysoko, ku górze i zbliżał się koniec wędrówki Ojciec, jakby radując się Twoją dotychczasową wiernością i by dodać Ci odwagi przed najtrudniejszym, na Taborze powtórzył to, co wypowiedział nad Jordanem. Okoliczności są jednak inne. Świadców także inni. Trzej obecni na Taborze zobaczyli głęboką metamorfozę Jezusa. Zobaczyli Cię Panie Jezu w chwale, jakby bardziej Bogiem, niż człowiekiem. W jakim celu ofiarowałeś uczniom ten dar wyjątkowy – możliwość kontemplowania Ciebie zmartwychwstałego, w chwale?

- *Najpierw dlatego, że czekały ich trudne do przeżycia dni. Chciałem umocnić ich wiarę i nadzieję, by nie zwątpili we Mnie, gdy będę jak robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzi i wzgarda pospólstwa. Ponadto, uczniowie mieli być moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei i w Samarii i aż po krańce świata – mieli dawać świadectwo o moim zmartwychwstaniu. Tabor to była niejako antycypacja zmartwychwstania. Oni na razie tego nie rozumieli. Pojęli dopiero wtedy, gdy Pascha stała się faktem. W połączeniu z doświadczeniem Taboru ich świadectwo o zmartwychwstaniu będzie mocniejsze, bardziej wyraziste. Tylko przekonani mogą głosić w sposób przekonujący.*

- Twoja Jezu twarz jaśniała światłem!
c. d. n...

/S. Helena Łukasik/

Pielgrzymka do Włoch do Relikwii Całunu Turyńskiego w Turynie zwiedzanie Wenecji, Werony, Mediolanu i Padwy /c.d./

Trzeci dzień pielgrzymki – środa, 20 maja 2015 roku była przeznaczona na zwiedzanie

Werony i Mediolanu. Do Werony, która znana była już w V-IV w. p.n.e., jechaliśmy wokół Padwy, miasta związanego m.in. z życiem i działalnością św. Antoniego z Padwy. Werona jest słynna ze słynnej pary kochanków Romea i Julii. Dzieje ich nieszczęśliwej miłości w swoim dramacie „*Romeo i Julia*” przedstawił William Szekspir. Sama zaś Werona to duży ośrodek przemysłowy i turystyczny, i jedno z pierwszych słynnych zabytkowych włoskich miast położonych nad rzeką Adygą, u podnóża Alp Weneckich, w północno-wschodnich Włoszech, w regionie administracyjnym Wenecja Euganejska. Werona to także miasto licznych muzeów, niezliczonych zabytków, malowniczych uliczek i miasto akademickie, które słynie również z odbywającego się tutaj *Festiwalu Werońskiego*. Miasto leży w zakolach rzeki Adygi, na obydwóch jej brzegach, która tutaj w tym miejscu tworzy wielkie „S”. Położone u podnóża wzgórz św. Piotra miasto zamieszkuje ponad ćwierć miliona ludzi. Do Werony przyjechaliśmy o godz. 9:52. Powitał nas deszcz. Po przyjeździe do niej jej ulicami udaliśmy się na główny, największy i centralny plac miasta *Piazza Bra*. Przy tym placu obejrzelśmy zachowany do naszych czasów jeden z najważniejszych zabytków Werony amfiteatr- *Arenę* z czasów rzymskich. *Arena* została wybudowana w I wieku p.n.e. (źródła podają też, że w 40 roku n.e.) i służyła Rzymianom m.in. za miejsce turniejów, igrzysk czy walk dzikich zwierząt, gladiatorów. W rozmieszczonych wokół *Areny* 44 rzędach siedzeń w czasach jej świetności mieściło się 25-30 tysięcy widzów. Obecnie *Arena* jest wykorzystywana jako miejsce dużych koncertów i słynnego werońskiego festiwalu operowego. Na dużym - centralnym placu miasta *Piazza Bra* obejrzelśmy jeszcze wystawę sprzętu wojskowego włoskiej armii, pomnik króla Wiktora Emanuela II na koniu, a później ulicami deszczowej Werony, mijając m.in. po drodze podwójną bramę z czasów rzymskich, udaliśmy się nad rzekę Adygę, gdzie obejrzelśmy wybudowany cały z czerwonej cegły w drugiej połowie XIV wieku średniowieczny most *Ponte Castelvecchio*. Przed ten most biegnie brama biegnąca w kierunku zamku *Castelvecchio*. Zamek ten został wybudowany z czerwonej cegły w stylu gotyckim, również w drugiej połowie XIV wieku, i kiedyś oprócz funkcji mieszkalnych pełnił on także rolę obronną. Obecnie zamek jest siedzibą muzeum miejskiego. Muzeum to posiada w swoich zbiorach sporą kolekcję włoskich dzieł

sztuki. Przez bramę weszliśmy na dziedziniec tego zamku. Następnie uroczymi i malowniczymi ulicami Werony udaliśmy się do *Casa di Giulietta*, czyli do Domu Julii mieszczącym się przy ul. *Via Capello 23*. Wąską bramą weszliśmy na dziedziniec Domu Julii, gdzie znajdował się naturalnej wielkości odlany z brązu posąg Julii. Ściany bramy wejściowej i wewnętrznego dziedzińca Domu Julii oklejone są wokół kolorowymi karteczkami z zapiskami od zakochanych z całego świata. Nie wchodziliśmy do wnętrza jej domu i na słynny balkon, z którego Julia wypatrywała i oczekiwała na swojego ukochanego Romea, bo wejście w te miejsca było płatne. Legenda mówi, że każdy turysta wchodząc tutaj na dziedziniec Domu Julii obowiązkowo musi dotknąć, jak nakazuje tradycja, piersi posągu Julii, gdyż każdy kto się jej dotknie przynosi mu to szczęście w miłości, odnajdzie swoją miłość lub jak ją już odnalazł będzie w niej szczęśliwy do końca swojego życia. Po zwiedzeniu Domu Julii wszyscy powoli udaliśmy się w kierunku naszego autokaru, oglądając jeszcze po drodze odkopane pod ziemią na jednej z ulic miasta dawne pozostałości Werony i podziwiając z zewnątrz kościół *San Fermo Maggiore* z XIII wieku o ciekawej architekturze gotycko - romańskiej. Po minięciu tego kościoła idąc obok rzeki Adygi o godz. 11:58 zbliżyliśmy się do naszego autokaru i po ulokowaniu się w nim o godz. 12:24 po południu wyjechaliśmy z deszczowej Werony w stronę stolicy regionu Lombardia do Mediolanu. Podczas jazdy w autokarze m.in. obejrzelśmy 1 część filmu „*Święty Jan Bosco*”. Film ten obejrzelśmy w związku z 200-setną rocznicą urodzin Św. Jana Bosco, z którą wiąże się również obecne wystawienie Całunu Turyńskiego w Turynie. Mediolan został założony około IV w. p.n.e. na miejscu etruskiej osady przez plemiona celtyckich Insburów. Celtyccy Insburowie byli pierwszymi osadnikami na terenach dzisiejszego miasta. Mediolan jest miastem pochodzenia celtyckiego. Położony w północnych Włoszech w zachodniej części Niziny Padańskiej jest drugim co do wielkości miastem Włoch. Liczy 1 mln 251 tysięcy mieszkańców (2012 rok). Mediolan jest głównym ośrodkiem przemysłowym i handlowym Włoch, ważnym ośrodkiem kulturalnym, naukowym (2 uniwersytety) i turystycznym. Symbolem tego miasta jest *Katedra Narodzin św. Marii* oraz zamek obronny *Castello Sforzesco* zbudowany dla Francesco Sforzy. W Mediolanie byliśmy o godz. 14:20, ale jeździliśmy trochę po mieście, bo mieliśmy kłopoty

z zaparkowaniem naszego autokaru. Właśnie od zwiedzenia zamku *Castello Sforzesco*, czyli zamku Sforzów kojarzącego się z panującym tam niegdyś potężnym arystokratycznym rodem Sforzów, z którego wywodziła się Bona królowa Polski rozpoczęliśmy zwiedzanie Mediolanu. Weszliśmy tylko na dziedziniec tego zamku. Zamek, podobnie jak i powyżej wspomniana katedra, jest położony w centrum miasta, zbudowany w połowie XV wieku z czerwonej cegły, na planie kwadratu w formie czworoboku otoczonego suchą fosą. Zamek był wielokrotnie rozbudowywany i przebudowywany, posiada dziedziniec w środku, otoczony murem z blankami i narożnymi basztami. Na jednym z dziedzińców zamku na kamiennym cokole stoi posąg św. Ambrożego, biskupa Mediolanu. Obecnie w tym zamku mieszczą się liczne instytucje kulturalne oraz duży kompleks muzealny z ciekawymi kolekcjami poczynając od zbiorów wczesnochrześcijańskich, poprzez szesnastowieczne i te z następnych czterech wieków.
c. d. n...

/Jan Grzywacz/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj przeżywamy XVI Niedzielę Zwykłą. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. Msze święte podczas wakacji w miesiącu lipcu sprawowane będą w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. Z okazji wspomnienia św. Krzysztofa, patrona kierowców, obchodzonym 25 lipca, za tydzień błogosławieństwo kierowców i pojazdów mechanicznych. Po Mszy św. zbiórka do puszek z okazji poświęcenia na środki transportu dla polskich misjonarzy. Akcja Stowarzyszenia św. Krzysztofa kieruje apel do kierowców, aby jako podziękowanie za bezpiecznie przejechane kilometry złożyli dar na środki transportu dla misjonarzy. W poniedziałek na Woli o godz. 12.00 odbędzie się Msza św. w obrządku grekokatolickim połączona z Panachydą, czyli modlitwami za zmarłych. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Bożena Koperstyńska, Lucyna Plewa, Wiesław Skubiński, Anna Krężel, Marta Stabczyńska, Stanisława Niziołek, Henryka Mezglewska. Na Woli: Michalina Łątka i Maria Trzmiel. W związku ze zbliżającym się odpustem parafialnym zachęcamy do wykonania płonów,